



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mariusz Łodko

SSN Marcin Trzebiatowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 sierpnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 24 czerwca 2022 r., V ACa 206/22,

w sprawie z powództwa P.G. i M.G.

przeciwko Bankowi w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Banku w W. na rzecz P.G. i M.G. po 1367 zł zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami ustawowymi za
opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Mariusz Łodko
(E.M.)

Marcin Krajewski

Marcin Trzebiatowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 30 listopada 2021 r., którym zasądzono od pozwanego na rzecz powodów 95 496,89 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu.

Z zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych wynika, że 17 stycznia 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny w wysokości 68 640,07 franków szwajcarskich, określony przez Sądy obu instancji jako kredyt indeksowany kursem franka. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu, stanowiącego załącznik do umowy, raty kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, obowiązującego na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. W innym z załączników powodowie oświadczyli, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał postanowienia umowy ustalające sposób przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału i spłacanych rat za określające główne świadczenia stron i – z uwagi na przyznanie bankowi możliwości narzucenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi – za abuzywne. Zdaniem Sądu *a quo* wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy musi powodować nieważność całej umowy ze względu na brak miernika, według którego można by przeliczyć kurs waluty. Sąd wskazał także, że wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie miało znaczenia dla sprawy, gdyż abuzywność określonych postanowień powinno badać się na moment zawarcia umowy, a zmiany, jakie zaszły w ustawodawstwie po zawarciu umowy, i sposób jej wykonywania przez przedsiębiorcę nie wpływają na rozstrzygnięcie. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał umowę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieudzielenie powodom należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym. W rezultacie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zasądził na rzecz powodów sumę świadczoną nienależnie.

Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne i co do zasady podzielił wyrażoną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną. Sąd

Apelacyjny wskazał, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula spreadowa składają się łącznie na mechanizm przeliczeniowy i – z uwagi na ich ścisłe powiązanie – abuzywność jednej z nich przesądza o tym, że cały mechanizm musi zostać uznany za niedozwolony. Podobnie jak Sąd pierwszej instancji Sąd *ad quem* zakwalifikował wspomniane klauzule jako określające główne świadczenia stron, uznając je przy tym za sformułowane w sposób niejednoznaczny, gdyż wobec braku udzielenia pełnej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym konsument nie był w stanie oszacować wysokości własnego zobowiązania. Z uwagi na przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego określania wysokości zobowiązania kredytobiorcy Sąd Apelacyjny uznał przedmiotowe postanowienia za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta. Wskazał również, że niedopuszczalne byłoby zastąpienie luk po usunięciu klauzul abuzywnych tzw. przepisami dyspozytywnymi. W rezultacie przyjął, że na skutek wyeliminowania z umowy ryzyka kursowego doszłoby do jej tak daleko idącego przekształcenia, że utrzymanie umowy nie jest możliwe. Inaczej jednak niż Sąd pierwszej instancji Sąd *ad quem* wskazał, że umowę dotyka sankcja nieważności jako konsekwencji „bezskuteczności abuzywnej”.

Przy dokonywaniu rozliczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu Sąd drugiej instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wskazując, że prawo zatrzymania znajduje zastosowanie w przypadku zwrotu świadczeń różnorodnych. Natomiast w razie zwrotu dwóch świadczeń pieniężnych stronom przysługuje zarzut potrącenia.

Pozwany bank wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając wyrok w całości. W skardze zarzucił naruszenie:

1) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez niewyodrębnienie z postanowień przewidujących przeliczenia walutowe klauzul ryzyka walutowego, dotyczących wyrażenia zobowiązania w walucie obcej, obok klauzul spreadu walutowego, odsyłających do stosowanych przez bank kursów waluty, oraz przez przyjęcie, że każda z nich stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron, mimo że jedynie klauzule ryzyka walutowego odnoszą się do głównego świadczenia stron, co doprowadziło do nieprawidłowej, łącznej oceny obu klauzul pod kątem abuzywności;

2) art. 385¹ § 1 zd. 2 i art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że klauzule ryzyka walutowego nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, podczas gdy zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem oraz jednoznacznie wynika z nich, że kredyt był indeksowany kursem waluty obcej, przez co nie podlegają ocenie pod kątem abuzywności;

3) art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że oferując powodowi kredyt, pozwany nie przedstawił rzetelnej informacji o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego;

4) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że postanowienie umowne zawierające odniesienie do waluty obcej ma charakter klauzuli niedozwolonej;

5) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 oraz motywem 21 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że wyeliminowanie niedozwolonych postanowień prowadzi do upadku umowy, podczas gdy mogłaby ona dalej wiązać jako kredyt złotowy oprocentowany według stawki WIBOR;

6) art. 496 i 497 k.c. przez przyjęcie, że pozwanemu nie przysługuje prawo zatrzymania, gdyż w przypadku tożsamyh rodzajowo świadczeń powinno się korzystać z zarzutu potrącenia;

7) art. 496 w zw. z art. 497 w zw. z art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez przyznanie powodowi odsetek za opóźnienie od zasądzzonego świadczenia, podczas gdy w sytuacji skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania odsetki się nie należą;

8) art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 65 oraz art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że nie można się do nich odwołać przy dokonywaniu wykładni umowy, co pozwoliłoby przywrócić równowagę kontraktową stron i utrzymać umowę w mocy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego powodowie wnieśli m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalono już, że między klauzulami ryzyka walutowego i spreadu walutowego występuje ściśle powiązanie (zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, i przywołane tam orzecznictwo). Jeżeli z umowy usunięte zostałyby postanowienia określające sposób ustalenia kursu waluty, do zastosowania tzw. klauzuli ryzyka (zastosowania mechanizmu przeliczeniowego) konieczne byłoby zastąpienie takich postanowień innym sposobem określenia kursu. Taki zabieg jest zaś niedopuszczalny zgodnie z punktem pierwszym uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w którym Sąd Najwyższy uznał, że w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Na podstawie art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym uchwała ta ma moc zasady prawnej i wiąże Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. Z uwagi na wspomniane powiązanie przedmiotowych klauzul, nie można zatem – jak chciałby tego skarżący – badać odrębnie klauzuli ryzyka ani pod kątem tego, czy stanowi ona postanowienie określające główne świadczenie stron, ani – w dalszej kolejności – czy jest abuzywna.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości kwalifikacja klauzul kształtujących mechanizm przeliczeniowy, na który składa się zarówno klauzula ryzyka, jak i klauzula spreadu, jako określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, i przywołane tam orzecznictwo).

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności, ale tylko wtedy, gdy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 *in fine* k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły

największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli przeliczeniowej. Nie można bowiem uznać, aby konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie był w stanie na podstawie umowy oszacować kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. W rezultacie klauzule przeliczeniowe jako sformułowane w sposób niejednoznaczny podlegają ocenie pod kątem abuzywności. Na tym etapie sprawdzeniu podlega, czy były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy naruszały interes konsumenta.

Uznać trzeba, że uzależnienie wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku przesądza o sprzeczności z dobrymi obyczajami przedmiotowych klauzul. W ten sposób doszło także do naruszenia interesów konsumenta. W konsekwencji należy wskazać, że zarówno postanowienia umowy określające zasady przeliczenia na złote kwoty udzielonego kredytu przy jego wypłacie, jak i przeliczenia spłacanych rat, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, i przywołane tam orzecznictwo). Zarzuty nr 1, 2 i 4 należało zatem uznać za bezzasadne.

Należy przy tym wskazać, że klauzule dotyczące przeliczenia waluty muszą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne niezależnie od tego, czy powodom w należyty sposób wyjaśniono ryzyko, jakie ponosili, zawierając umowę kredytu. W konsekwencji również zarzut nr 3 należało uznać za chybiony, nawet jeżeli w istocie zakres obowiązku informacyjnego, którym Sąd Apelacyjny chciał obciążyć bank, byłby zbyt szeroki.

Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 2 k.c.), co w warunkach niniejszej sprawy oznacza, że niemożliwe staje się określenie

kursu waluty obcej, na podstawie którego dochodzi do ustalenia wysokości świadczeń stron. Z kolei z uwagi na treść przywołanego już wyżej punktu pierwszego uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, za niedopuszczalne należy uznać odwoływanie się do tzw. przepisów dyspozytywnych celem wyznaczenia niezbędnego do wykonywania umowy kursu. Eliminacja klauzul przeliczeniowych skutkująca brakiem możliwości wskazania rozmiaru świadczeń stron przesądza zatem o tym, że umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie, co potwierdził Sąd Najwyższy w punkcie drugim uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. W tym świetle konsekwentnie nie można uznać, że umowa mogłaby dalej wiązać jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego według stawki WIBOR.

Skutków prawnych wynikających z uznania klauzul przeliczeniowych za abuzywne nie zmieniło wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, umożliwiającej spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (zob. wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18. OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20, z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, i z 28 października 2022 r., II CSKP 894/22). Stworzyło ono jedynie podstawy do zmiany postanowień umowy co do sposobu waloryzacji na przyszłość niespłaconych jeszcze rat kredytu. Oceny abuzywności postanowienia umownego dokonuje się natomiast według stanu z chwili zawarcia umowy, a nie następczo (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2). W konsekwencji zarzuty nr 5 i 8 należało uznać za bezzasadne.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, należy wskazać, że po wniesieniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wydał kilka istotnych orzeczeń dotyczących możliwości korzystania z prawa zatrzymania w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu.

W szczególności w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23 (OSNC 2025, nr 3, poz. 25), Sąd Najwyższy uznał, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony. W orzeczeniu tym Sąd stwierdził, iż w sytuacji, gdy

obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia (zwrotu) świadczeń pieniężnych, prawo zatrzymania nie przysługuje z uwagi na to, że w Kodeksie cywilnym przewidziano instytucję intensywniej chroniącą interes stron, tj. potrącenie (art. 498 i n. k.c.).

Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. art. 497 k.c. Pisemne uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze opublikowane, jednak z ogłoszonych ustnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że podstawowym argumentem przeciwko przyjęciu, iż bank może powołać się na prawo zatrzymania, było uznanie, że umowa kredytu nie ma charakteru umowy wzajemnej (podobnie SN w wyroku z 5 czerwca 2025 r., II CSKP 1147/23). Wprost przeciwne stanowisko do tego ostatniego stwierdzenia Sąd Najwyższy zajął natomiast w uchwale siedmiu sędziów z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22. W orzeczeniu tym nie wypowiedział się jednak wprost, czy bank może powoływać się na prawo zatrzymania.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela stanowisko zajęte w uchwałach z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, oraz z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, co oznacza, że powołanie się przez bank na prawo zatrzymania w niniejszej sprawie nie było możliwe. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy jest to, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a prawo zatrzymania na podstawie art. 497 w zw. z art. 496 k.c. przysługuje wyłącznie w razie nieważności lub rozwiązania umowy wzajemnej. Ponieważ jednak – jak wyżej wskazano – wzajemność umowy kredytu jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwestia ta wymaga bliższego wyjaśnienia.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, jeżeli strony zobowiązują się w ten sposób, że ich świadczenia są swoimi odpowiednikami. Sens gospodarczy umowy wzajemnej polega zaś na tym, iż na skutek jej wykonania dochodzi do wymiany świadczenia jednej ze stron na świadczenie drugiej strony. Ustawa nie wymaga wprost, aby świadczenia stron umowy wzajemnej były świadczeniami różnego rodzaju, jednak taka konieczność wynika z ekonomicznego

celu umowy wzajemnej. Jeżeli świadczenia dotyczyłyby pieniędzy lub tego samego rodzaju rzeczy oznaczonych co do gatunku, przy równej wysokości świadczeń wymiana byłaby pozbawiona sensu. Jeżeli zaś wysokość świadczeń byłaby różna, trudno mówić, aby świadczenia były swoimi odpowiednikami. Tak np. wymiana 100 zł w zamian za 150 zł powinna raczej zostać uznana za darowiznę 50 zł, w przypadku której trudno mówić o umowie wzajemnej.

Zgodnie z tradycyjnym rozumieniem, które podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, świadczeniem jest określone zachowanie (działanie lub zaniechanie) dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość godnemu ochronie interesowi wierzyciela. Istota stosunku zobowiązaniowego zgodnie z art. 353 § 1 k.c. polega zaś na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Regułą jest przy tym, że wierzyciel może dochodzić od dłużnika spełnienia świadczenia przy wykorzystaniu przymusu państwowego.

W świetle powyższej definicji świadczenie banku z umowy kredytu musi być rozumiane jako wypłata kwoty kredytu, a świadczenie kredytobiorcy jako jej zwrot wraz z odsetkami, a ewentualnie także z opłatami i prowizjami. Zasadniczo właśnie takich zachowań (świadczeń) mogą dochodzić od siebie przed sądem strony umowy kredytu.

Przyjęcie takiego założenia oznacza, że umowa kredytu nie może zostać uznana za wzajemną. Podobnie jak w przypadku umowy pożyczki, wypłata kapitału kredytu nie stanowi odpowiednika jego zwrotu wraz z odsetkami i opłatami. Te świadczenia nie pozostają do siebie w stosunku wymiany – zapłata kapitału kredytu nie jest wymieniana za jego zwrot z odsetkami i innymi kosztami, nie jest jego odpowiednikiem. Wysokość świadczeń pieniężnych stron pozostaje różna.

Zwolennicy uznawania umowy kredytu za umowę wzajemną na ogół rozumieją jednak świadczenia stron w inny sposób niż przedstawiony powyżej, gdyż koncentrują się nie na rzeczywistym zachowaniu dłużnika, możliwym do dochodzenia przed sądem, ale na pewnym efekcie gospodarczym, którego osiągnięcie ma stać się możliwe dzięki spełnieniu świadczeń przez strony. Z perspektywy tego efektu umowa kredytu została zdefiniowana w art. 69 ust.

1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych. „Oddanie do dyspozycji na czas oznaczony” oznacza coś innego niż samą wypłatę kwoty kapitału kredytu (choć wypłata jest też do tego niezbędna) – jest to stworzenie sytuacji ekonomicznej, w której kredytobiorca może przez pewien okres korzystać z określonej kwoty. Gdyby w ten sposób rozumieć świadczenie banku, można argumentować, że świadczeniem wzajemnym w stosunku do niego (jego odpowiednikiem w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.) jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek, które stanowią wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w okresie kredytowania.

Jak wyżej wskazano, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną opowiada się za tradycyjnym rozumieniem świadczenia jako określonego zachowania dłużnika, którego można się domagać przed sądem. Przed sądem można zaś dochodzić zapłaty, a nie umożliwienia korzystania z kapitału przez czas oznaczony. Nawet jednak w razie przyjęcia koncepcji alternatywnej wykluczone byłoby zastosowanie prawa zatrzymania przewidzianego w art. 497 w zw. z art. 496 k.c. do zwrotu świadczeń z umowy kredytu. W myśl tej koncepcji świadczeniami wzajemnymi są umożliwienie korzystania z kapitału przez oznaczony czas z jednej strony i zapłata odsetek (ewentualnie także opłat i prowizji) z drugiej strony, natomiast za świadczenie wzajemne nie może być uznany sam zwrot kapitału. Określenie w powyższy (niezgodny z tradycyjnym rozumieniem) sposób świadczeń stron jako umożliwienia korzystania z kapitału i zapłaty odsetek musi prowadzić do wniosku, że zastosowanie do nich prawa zatrzymania nie jest możliwe. Wytworzenie sytuacji gospodarczej, w której kredytobiorca może w określonym czasie korzystać z kapitału, w ogóle nie jest świadczeniem, które dałoby się zwrócić (zob. szerzej uzasadnienie wyroku SN z 5 czerwca 2025 r., II CSKP 1147/23).

Jedynie na marginesie należy wskazać, że wykluczenie możliwości powoływania się przez bank na prawo zatrzymania w okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje w zgodzie z postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 maja 2024 r., C-424/22, w którym TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie powołaniu się przez instytucję bankową na prawo zatrzymania w sporze z konsumentem żądającym stwierdzenia

nieważności umowy kredytu hipotecznego. Wymieniona dyrektywa nie stanowi wprawdzie bezpośrednio podstawy uregulowania stosunku prawnego stron, jednak należy preferować taki rezultat interpretacji prawa polskiego, który jest zgodny z dyrektywą, o ile osiągnięcie tego rezultatu jest możliwe w ramach ogólnie przyjętych metod wykładni. Przeprowadzona powyżej wykładnia dowiodła istnienia takiej możliwości. Zarzut nr 6 należało zatem uznać za bezzasadny.

Skoro zarzut zatrzymania nie mógł zostać przez pozwanego skutecznie podniesiony, nie można czynić Sądowi drugiej instancji zarzutu, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki za opóźnienie w zwrocie uzyskanych bezpodstawnie świadczeń. W konsekwencji również zarzut nr 7 okazał się również chybiony.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹, 3 i 4 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uwzględniając opłatę skarbową od udzielonych pełnomocnictw. Suma zwrotu kosztów została rozdzielona na powodów w częściach równych (zob. uchwałę SN z 16 listopada 2023 r., III CZP 54/23, OSNC 2024, nr 6, poz. 57).

Mariusz Łodko

Marcin Krajewski

Marcin Trzebiatowski

(M.M.)

[r.g.]